Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204118. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 11 października 1928. Nr. 119

Jeszcze dwie ważne sprawy, któremi zająć się powinien sejm.

Jak już pisaliśmy, nasz sejm skutkiem rozbicia się na różnorodne stronnictwa i partje nie zdolny jest wyłonić ze siebie stałej większości, sposobnej do twórczej pracy dla dobra państwa, mimo, że przecież czekają na rozwiązanie o doniosłej wadze sprawy, nie cierpiące prawie że zwłoki. Jedną z nich poruszyliśmy w poprzednim numerze naszej gazety, dwie inne, również ważne i nagłe, pragniemy przedstawić niniejszem. Pierwszą sprawą, to staranie o usunięcie naszego biernego bilansu handlowego. Jak wiadomo, Polska od dłuższego już czasu posiada stale bierny bilans handlowy. Jest to objaw niezdrowy i niepokojący. Przywożąc bowiem znacznie więcej do kraju niż wywozimy, pozbawiamy się naszej gotówki pieniężnej, tak nam potrzebnej do podtrzymywania w ruchu i biegu naszego organizmu gospodarczego. Czem bowiem krew w organiźmie ludzkim, tem pieniądz dla życia gospodarczego kraju.

Pozbywając się go stale za granicą na zakup towarów i surowców, skazujemy nasz organizm gospodarczy coraz bardziej na niemoc i słabość. Następstwem dalszem stałego deficytu handlowego musi być zachwianie się naszej waluty, co byłoby wprost katastrofalnem dla nas. I tu koniecznie musi nastąpić zmiana na lepsze. Musimy iść w kierunku przedewszystkiem podniesienia wytwórczości wewnętrznej w Polsce, a przez to zwiększenia naszego wywozu zagranicę. Tu rząd i przedstawicielstwo narodu muszą pójść ręka w rękę, aby tę tak dla nas ważną a groźną sprawę załatwić pomyślnie. A i całe społeczeństwo winno przytem współdziałać, organizując się w kierunku nie kupowania niepotrzebnych zagranicznych towarów. Druga, z wyżej wyłuszczoną wiążąca się sprawa, to uporządkowanie kwestji podatkowej. Dotychczasowy nasz system podatkowy jest nader wadliwy i wymaga licznych zmian. Każdy obywatel polski musi być świadom tego, że podatki płacić musi, bo za to, że państwo mu daje opiekę, ochronę i bezpieczeństwo, musi i on dać państwu na umożliwienie temuż spełnienie jego zadania. Ale trzeba najpierw, aby podatki były równomiernie rozłożone i dostosowane do płatniczej możności danego podatnika.

Zło tkwi u nas w tem, że cały ciężar podatkowy przerzuca się na barki tylko jednej grupy, a puszcza wolno inne szerokie warstwy. Przez to przeciąża się jednych, a stwarza niepotrzebnie przywilej dla drugich. Niech podatek w Polsce płaci każdy, kto płacić go jest w stanie. Jeżeli posiada dużo, niech i dużo płaci podatku, a posiada mało, niech i podatku płaci mało, ale niech płaci. Dotychczasowy anormalizm w kwestji podatkowej musi być czemprędzej usunięty, jeżeli życie gospodarcze Polski ma się oprzeć na zdrowych podstawach. System podatkowy musi być równomierny, musi uwzględnić możność płatności każdej grupy społecznej i musi być dostosowany tak, by nie niszczył swą wysokością warsztatów pracy. Tylko wtenczas może on doprowadzić do tego, że poszczególne gałęzie życia gospodarczego rozwijać się będą pomyślnie i zapewnią państwu dobrobyt i siłę gospodarczą.

Rekordowy eksport.

We wrześniu r. b. eksport węgla przez Gdańsk i Gdynię osiągnął niebywały dotąd rozmiar 705 300 tonn — w tej liczbie przez Gdańsk 512 900 tonn i przez Gdynię 192 400 tonn.

Szczególnie rzuca się w oczy wzrost eksportu przez Gdynię, gdzie na początku roku bieżącego przeładowywano na statki zaledwie 100 tysięcy tonn miesięcznie.

Taki wzrost eksportu możliwy był dzięki wytężonej pracy pracowników na linjach kolejowych, dowożących węgiel, których zdolność przewozowa doprowadzona została do ostatecznych możliwych w obecnym ich stanie granic, aby sprostać zwiększającej się przeładunkowej zdolności portów.

Imponujący zjazd kupiectwa pomorskiego w Toruniu.

Toruń, 7. 10. Dziś odbył się tu w Dworze Artusa 9 doroczny zjazd polskiego kupiectwa pomorskiego.

Na zjazd przybyło około 500 delegatów oraz liczni przedstawiciele władz, z kierownikiem województwa pomorskiego p. Lamotem i dyrektorem departamentu handlowego, p. Sokołowskim, na czele.

Przemówienia powitalne wygłosili kolejno p. dyr. dep. Sokołowski, p. Lamot i p. prezydent Torunia Bolt. P. dyr. Sokołowski podniósł doniosłą rolę kupiectwa pomorskiego oraz jego specjalne zadania, zaś kierownik województwa pomorskiego p. Lamot nakreślił program gospodarczy Rządu, przyczem zaznaczył, że Rząd wszedł na drogę rozwiązywania zagadnień gospodarczych i w tej przedewszystkiem dziedzinie oczekuje współpracy całego społeczeństwa, a zwłaszcza kupiectwa polskiego.

Nawiązując do zakusów niemieckich, odnoszących się do Pomorza, p. Lamot stwierdził, że nie budzą one u nas obawy, albowiem pewnem jest, że w obronie ziemi pomorskiej stanie cały naród. Przemówienie to wywołało na sali huczne oklaski.

Następnie wygłoszone zostały trzy referaty. Prezes Związku Towarzystw Kupieckich p. Tadeusz Marchlewski, mówił o kapitalizacji i rentowności przedsiębiorstw handlowych, jako o zagadnieniu państwowem. Delegat Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, p. dyr. Jakubowski, wygłosił referat p. t. „Drogi do reformy podatkowej“, zaś dyrektor Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, p. Krupski, mówił o rozwoju portu w Gdyni i jego znaczeniu dla rozwoju gospodarstwa krajowego.

Po wysłuchaniu referatu zjazd uchwalił szereg rezolucyj, w których m. in. domaga się gruntownej reformy ustroju podatkowego, wyraża Rzadowi, a w szczególności p. ministrowi Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiemu, za pracę około rozwoju Gdyni, cześć i uznania oraz gotowość popierania wszelkimi środkami usiłowań rządu, mających na celu poprawę bilansu handlowego i zwalczanie niepotrzebnego importu towarów zagranicznych.

W sprawie traktatu handlowego z Niemcami zjazd uchwalił następującą rezolucję: „Doroczny zjazd kupiectwa pomorskiego w Toruniu, po wysłuchaniu referatu prezesa Związku Towarzystw Kupieckich p. Tadeusza Marchlewskiego, z racji wznowionych pertraktacyj o traktat handlowy z Niemcami, stwierdza, że kupiectwo pomorskie najwięcej jest zainteresowane w szczęśliwem rozwiązaniu zagadnienia osiedleńczego. Zjazd uważa za swój obowiązek powtórzyć, że przyznanie prawa osiedlania Niemcom w chwili obecnej byłoby dla handlu naszego, znajdującego się dopiero na drodze powolnej rekonwalescencji i nie mogącego się przeciwstawić kapitałom zagranicznym, wysoce niebezpieczne. Domagamy się przeto od Rządu Rzeczypospolitej, by zechciał, w zrozumieniu misji gospodarczej i politycznej, jaką kupiec Polski spełnia tu na kresach, ten, podyktowany troską o nasz rozwój gospodarczy, postulat wziąć pod uwagę“.

Wieczorem w sali „Dworu Artusa“ odbył się bankiet, w którym wziął udział kierownik województwa pomorskiego p. Lamot i liczni inni przedstawiciele władz, duchowieństwa, prasy oraz około 200 delegatów.

Urywki z zeznań świadków w procesie marjawickim.

Przed „końcem świata“ „klasztor“ sekciarzy robił zakupy. — Marjawici w czasie przewrotu majowego w r. 1926 i po nim. — Cud marjawicki. — Kowalski magnatem.

Płock, 7. 10. Ciekawym momentem rozprawy były zeznania świadka Edwarda Zarębskiego.

Mówi on, że marjawitów poznał na początku sierpnia 1925 r., to jest wtedy, gdy duchowni marjawiccy czynili masowe zakupy towarów. Zarębski, jako kupiec, zainteresował się tem i polecił swemu pracownikowi, Józefowi Weltowi, by dowiedział się w warszawskiej siedzibie sekciarzy przy ul. Szarej nr. 10, na co reflektują przy zakupach. Welt przyprowadził do Zarębskiego Feldmana, który zrobił zamówienie na meble biurowe i materjały ubraniowe, ogółem na 6000 złotych. Zarębski kazał wydać te towary marjawitom, na rachunek otwarty, bez weksli.

Nawiązano wzajemne stosunki towarzyskie. Zarębski zaczął odwiedzać marjawitów prawie co niedzielę.

We wrześniu 1925 roku nadeszły pierwsze terminy płatności weksli, jakie marjawici wystawili kupcom za towary. Sekciarze wykupili część weksli, ale gdy zapadły terminy płatności dużych sum, przestali płacić. Zarębski widział tylko jedno wyjście z sytuacji: zwrot towarów kupcom i doradził to marjawitom. Zakupy sięgały sumy 2 miljonów zł i obejmowały wiele towarów luksusowych, jak futra, jedwabie, fortepiany etc.

Po przewrocie majowym marjawici zaczęli gorączkowo organizować „Strzelca“. Wszystkich członków sekty zapisano do „Strzelca“, przyczem nazwano go „wojskiem mateczki“.

Kowalski zaproponował Zarębskiemu dostawę mundurów dla „Strzelca“. Ponieważ Zarębski nie posiadał dostatecznych gwarancyj wykonania umowy, przeto skorzystał z nadarzającej się okazji i wycofał się z interesu, przyczem zabrał z internatu syna.

Gdy przywódcy marjawiccy wybrali się w podróż na Bałkany i do Palestyny, zaczęły uciekać z „klasztoru“ poszkodowane „zakonnice“ i wychowanki. Pierwsza zgłosiła się do Zarębskiego Janina Badowska. Badowska opowiadała żonie Zarębskiego o strasznych stosunkach moralnych w „klasztorze“ marjawickim. Świadek sprawdził w miarę możności prawdomówność Badowskiej i polecił jej spisać to, co mówiła. Odnalazł niejaką Niewiadomską, która zbiegła z „klasztoru“ i żyła w Warszawie w skrajnej nędzy. Wkrótce poczęli się zgłaszać do Zarębskiego inni uciekinierzy z „klasztoru“, między nimi Dziewulski. Zeznania ich zostały spisane i przedstawione sędziemu śledczemu.

Świadek opowiadał o swej bytności w Felicjanowie. Widział wtedy, jak Kowalski całował nieustannie „siostry“ Miłość i Klementynę. Ojciec Prochówny opowiedział świadkowi historję o „cudzie“ w Lesznie. Tamtejszy „proboszcz“ marjawicki rozkazał jednemu z parafjan wejść na chór, zagrać cicho na fisharmonji, a następnie uderzyć w dzwon i ukryć się. Skoro polecenie zostało wykonane, „proboszcz“ pobiegł z „wiernymi“ na chór, sprawdzono, że nikogo tam niema i — ogłoszono, że stał się „cud“.

Obrona zasypuje świadka pytaniami, na które Zarębski odpowiada jasno i zdecydowanie.

Zeznania ks. Ryttla demaskują rzekome ubóstwo marjawitów i wykazują, że Kowalski jest dziś magnatem. Kończąc, ks. Ryttel streszcza raz jeszcze swe zeznania:

— Kowalski po powrocie z Rzymu, gdzie nie otrzymał audjencji u Papieża, zamiast ukorzyć się przed władzą katolicką, szukał drogi do ówczesnego generał-gubernatora warszawskiego Skałłona. Występował wówczas jako apostół ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Dziś te naczelne kanony podeptane. Kowalski posiada olbrzymie majątki ziemskie, a w klasztorach panuje rozpusta. Przełożonych marjawickich należy traktować jak zwykłych przestępców. Zły przykład Kowalskiego nie omija żadnego z wyznawców: nawet główny teoretyk i teolog „biskup“ Próchniewski jest krzywoprzysięzcą, mówi, że nie wie nic o ślubach mistycznych, tymczasem ks. Modrzejewski był na jego ślubie. Stwierdzam, że sprawy marjawitów gorąco popierał rosyjski min. spraw wewnętrznych i oberprokurator Synodu prawosławnego.

Świadek Wajski z Łodzi, major rezerwy, powtarza, co mu opowiadała Marta Górniakówna, mianowicie o scenach gorszących. Bardzo często widziała dziewczynki, wychodzące rano z pokoju Kowalskiego z podsiniałemi i zapłakanemi oczyma. Kowalski niejednokrotnie zapraszał ją już jako podrosłą do siebie, gdzie były bardzo poufałe momenty. Nie mogąc dłużej wytrzymać w tej jaskini rozpusty, uciekła.

Szkoła Rolnicza w Byszwałdzie.

Szkoły Rolnicze w Polsce a Belgji.

Wkrótce rozpocznie się nauka w szkole roln. w Byszwałdzie. Ubiegłemi laty był zawsze znikomy procent uczniów z tut. powiatu, mimo iż szkoła powstała tylko dla powiatu lubawskiego. W r. b. zapowiada się pewne polepszenie pod tym względem; większa ilość zgłoszeń wpływa z tut. powiatu, szczególnie z okolic Lubawy.

Jakie braki wykazuje Polska pod względem oświaty rolniczej, niechaj wyświetli poniższy fakt:

W Belgji trudni się rolnictwem około $^1/_5$ miljona ludzi i ta $^1/_5$ miljona rolników mają sześćset szkół rolniczych, w Polsce żyje z rolnictwa z górą 16 miljonów ludzi i te 16 miljonów ma aż sześćdziesiąt sześć szkół rolniczych. Ba, szkoły belgijskie są zapełnione, a szkoły polskie świecą pustkami. Jakiemiż rezultatami mogą się poszczycić jedni i drudzy? W Belgji zbiór z morgi 20 ctr. zboża, 150 ctr. ziemniaków, mleczność krowy 5 do 7 tysięcy litrów rocznie; w Polsce przeciętnie 7 ctr. zboża z morgi, 60 ctr. ziemniaków i... $1^1/_2$ tysiąca ltr. mleka rocznie od krowy.

Nad tą kwestją, kwestją życia i siły narodu polskiego winny się zastanowić Kółka rolnicze, te podstawowe komórki naszej organizacji gospodarczej i społecznej i gorąco nakłaniać Kółkowiczów do oddania swych synów do szkoły roln. Niechaj nie będzie ani jednego Kółka roln., któreby nie wysłało przynajmniej jednego ucznia do wspomnianej szkoły. Dotychczas na pierwszem miejscu w pow. lubawskim, a może i na całem Pomorzu, figuruje Kółko Roln. Grabowo, które w r. ub. wysłało aż 6 uczniów.

Absolwent Szkoły Roln. w Byszwałdzie.

Młodzież szkolna weźmie udział w uroczystościach 10-lecia niepodległości.

Warszawa. W związku z rocznicą obchodu 10-lecia niepodległości, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał rozporządzenie, na którego wstępie czytamy:

„Całe państwo dzień ten będzie obchodziło bardzo uroczyście. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach powołano komitety, celem zorganizowania dnia obchodu oraz jak najsilniejszego utrwalenia tej rocznicy przez stworzenie wielkich żywych pomników w postaci instytucyj opiekuńczych, jak np. „Domu dla sierot po poległych dla ojczyzny", „Domu matek i dzieci" i t. p.

Młodzież szkolna wszystkich kategoryj szkół nie może pozostać w dali od ogólnej radości i ogólnego uroczystego obchodu i weźmie ona wraz z nauczycielstwem żywy udział w uroczystościach, przez społeczeństwo organizowanych. Niezależnie jednak od tego cała młodzież szkolna w obrębie swych murów szkolnych czci rocznicę, organizując siłami własnemi obchody szkolne".

Aby młodzieży to ułatwić, p. minister przeznacza dzień 10 listopada rb. na uroczystości szkolne, jako dzień wolny od nauki szkolnej.

Na program obchodu szkolnego, który winien być jak najokazalszy, złoży się uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem, wieczorek, odpowiednie przemówienie jednego z członków Rady pedagogicznej oraz ucznia lub uczenicy.

Poza tym obchodem, mającym charakter naukowy, w którym młodzież szkolna miałaby pomyśleć o uczczeniu podniosłej rocznicy, trwalszym pomnikiem, inicjatywę w tym kierunku władze szkolne postanowiły pozostawić samej młodzieży.

Czas i okoliczności jego do nas się nigdy nie zastosuje; chcąc mieć zatem zadowolenie w czasie, trzeba się do niego zastosować.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 10 października 1928 r.

Kalendarzyk. 10 października, Środa, Franciszka Borg.
11 października, Czwartek, Placydy i Zen.

Wschód słońca g. 5 — 52 m. Zachód słońca g. 16 — 54 m.
Wschód księżyca g. 4 — 21 m. Zachód księżyca g. 13 — 47 m.

Z miasta i powiatu

Wieczornica Tow. św. Wincentego à Paulo.

x **Lubawa.** Towarzystwo Pań Miłosierdzia w Lubawie urządziło w niedzielę, dnia 7 bm. wieczornicę, połączoną z tańcami. Publiczność stawiła się bardzo licznie. Odbyły się dwa przedstawienia, mianowicie: „Św. Wincenty i galernik" — o treści poważnej i drugie: „Wigilja św. Andrzeja", o treści bardzo wesołej. Wyróżnili się swą dobrą grą p. Wróblewski i p. Piotrowiczówna. Mazur ogólnie się podobał. Przedstawienia te były bardzo dobrze przygotowane, publiczność nie szczędziła też uznania.

Bufet był bardzo obficie zaopatrzony. Po przedstawieniu rozpoczęły się tańce.

Z ostatniego jarmarku,

v **Lubawa.** Dnia 3 bm. odbył się w Lubawie jarmark kramny, na bydło i konie. Spędzono znaczną ilość bydła, lecz kupujących było bardzo mało. Za krowy płacono od 300—500 zł, za konie od 200—700 zł. Zjawiło się natomiast bardzo dużo kupców zamiejscowych z towarami, a przeważnie żydków, lecz interesów żadnych nie zrobili, gdyż brakowało kupujących i rynek świecił pustkami. Nie obyło się, jak zwykle, bez kradzieży i tak m. in. skradziono rolnikowi Trzcińskiemu z Rumiana z kieszeni niespostrzeżenie 340 zł za pomocą przerżnięcia brzytwą marynarki. Jarmarcznego rzezimieszka jednakże nie zdołano schwytać, gdyż poszkodowany nie zauważył przy sobie nikogo podejrzanego. Dalsze dochodzenia w tej sprawie w toku.

Uroczystość pierwszej Komunji św.

Nowemiasto. W ubiegłą niedzielę przystąpiło po raz pierwszy do Stołu Pańskiego około 110 dzieci z tut. parafji. O godzinie 10-ej w uroczystej procesji z pieśnią „Kto się w opiekę" wprowadzona została dziatwa do kościoła. Od ołtarza przemówił do niej w ciepłych słowach miejsc. ks. proboszcz Pape, udzielając jej różnych wskazówek na dalszą drogę życia, odpowiednio też zwrócił się do rodziców, poczem uroczystą sumę odprawił i Komunji św. udzielił ks. Wikary.

Po uroczystości odprowadzono nowokomunikantów w procesji przed plebanję, gdzie otrzymali piękne obrazki pamiątkowe.

Loterja Państwowa.

Nowemiasto. Za wzorem państw obcych zorganizowano u nas Loterję Państwową, która pozwala uczestnikom zaspokoić wrodzony pociąg do gry, wykluczając z góry hazard. Główną uwagę zwrócono na ochronę interesów grających; co drugi los wygrywa, czyli dano największe możliwe szanse wygrania. Na tem polega wyższość loterji krajowej od zagranicznych. Gra odbywa się w pięciu klasach, przyczem ostatnia ma najwięcej wygranych, tak ilościowo, jak również jakościowo. W piątej klasie przypada na największą wygraną ostatniego dnia ciągnień premja, jako dodatek do wygranej. Premja ta wynosi 400 000 zł, t. zn., że wygrać można w szczęśliwym wypadku złotych 750 000. Plan gry przewiduje na stosunkowo znaczną ilość losów średnie wygrane od 2-40 600 złotych.

Loterja Państwowa cieszy się największem zaufaniem społeczeństwa, gdyż ciągnienia dokonuje się publicznie wobec przedstawicieli obywateli, przez sieroty w wieku około 12-tu lat. Wyciągnięte z koła numery podają sierotki komisji, która, odczytując je, nawleka na sznurek i plombuje.

Zaufanie społeczeństwa do Loterji Państwowej objawia się w stale wzrastającym popycie na losy. Gdy 14-ta Loterja obejmowała 80 000 losów, 18-ta Loterja obejmuje już 175 000 losów.

Nie bez znaczenia dla Skarbu Państwa jest czysty zysk, płynący z Loterji. Zysk z 1924 roku wynosił 4 150 000 złotych, a w r. 1927/8 wzrósł do 11 290 000 złotych, (osiągnięto 2,5 miljonów zł ponad kwotę przewidzianą w budżecie).

Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej urządza dwa razy rocznie loterje na cele dobroczynne, z których czysty zysk przeznacza się w zupełności na szpitale, sierocińce i t. d.

Kolektura Loterji Państwowej w Nowemmieście „Drwęca" Rynek 4, oraz w filjach w Lubawie ul. Gdańska 3 i Lidzbarku Plac Hallera 15.

Kradzieże z włamaniem.

v **Mszanowo.** W nocy z 3—4 bm. skradli ze strychu dotychczas niewykryci sprawcy Janowi Kłosowskiemu z Mszanowa garderobę męską i damską. Dochodzenia w toku.

v **K. Borek.** W nocy z 5 na 6 bm. za pomocą wyjęcia szyby w oknie skradziono z mieszkania Fr. Sepietowskiego w K. Borku garderobę męską i damską, wartości 1300 zł. Sprawców narazie nie wykryto. Jak stwierdzono są to rzezimieszki zamiejscowi, którzy grasują w naszym powiecie.

Poderżnął sobie gardło kosą.

v **Mikołajki.** Dnia 5 bm. rano 58-letni rolnik Jan Cichewicz z Mikołajk w zamiarze samobójczym poderżnął sobie w stodole gardło kosą. W krytycznej chwili przybiegła jego żona i narzędzie śmierci wyrwała z ręki. Ciężko rannego przewieziono do szpitala pow. w Nowemmieście. Jest nadzieja, że pozostanie przy życiu. Powodem targnięcia się na własne życie były stosunki rodzinne oraz nieszczęśliwe procesy ze sąsiadami.

Z jarmarku.

v **Skarlin.** Dnia 4 bm. odbył się w Skarlinie jarmark na bydło i konie. Spędzono tylko 33 sztuk bydła i 2 konie. Pomimo tego, że zjawili się i zamiejscowi handlarze, popyt był bardzo mały ze względu na wysokie ceny oraz podrzędny gatunek bydła. Powodem zaś tak małego spędu bydła i koni były prace rolników ze zasiewami oraz wykopka kartofli, których jeszcze duża ilość na polach.

Wyrok w sprawie śp. Kordalskiego.

v **Targowisko.** Na rozprawie sądowej w dn. 2 b. m. w Brodnicy w sprawie zabitego Kordalskiego z Targowiska zapadł wyrok przeciw 7 oskarżonym: Bol. Czarnomskiego, jako prawdziwego zabójcę, skazano na 3 lata i 3 miesiące więzienia; Wielnickiego, który podał nóż Cz. na— 6 miesięcy więzienia. Jana Klatta skazano na 3 miesiące więzienia, a resztę uwolniono. Prokurator wniósł przeciw Cz. na 4 lata, a dla W i R. po 6 miesięcy, co Sąd po naradach zmienił na wyżej podaną karę. Wyrok został przyjęty.

Wojna chemiczna i obrona kraju.

Grodziczno. Zgodnie z ogłoszeniem odbył się odczyt w dniu 23 września rb. w oberży p. Stienssa na temat: „Wojna chemiczna i obrona kraju". Wygłosił go drh. Referent oświatowy. Objęcie całokształtu materjału, chociażby w najogólniejszym zarysie, byłoby niemożliwe, dlatego ograniczył się drh. Referent w pierwszym wykładzie do omówienia: Historja gazów trujących, traktaty pokojowe a gazy trujące, położenie geograficzne Polski — sąsiedzi — oraz rozwój przemysłu chemicznego w Rzeczplitej, jako konieczny warunek utrzymania niepodległości kraju.

Pomimo ciągłego deszczu zebrał się na sali spory zastęp publiczności. Prócz członków Towarzystwa byli obecni pp. wójt, sołtysi oraz okoliczne ziemiaństwo. Sądzimy, iż odczyt następny więcej ciekawy w swej treści, bo obejmujący rodzaje gazów trujących — praktyczne zademonstrowanie działania gazu drażniącego, oraz obronę indywidualną i zbiorową, zgromadzi jeszcze więcej publiczności. Starajmy się zaznajomić z zagadnieniami wojny chemicznej, bo nawet największe niebezpieczeństwo nie jest strasznem dla uświadomionych. A więc najliczniej powinniśmy przybyć na drugi odczyt, który się odbędzie w tej samej sali w niedzielę po sumie, dnia 14 bm.

Kradzież w polu.

v **Rożental.** W nocy z 3 na 4 bm. skradziono z pola rob. Janowi Brzozowskiemu z Rożentala 9 worków od kartofli wartości, jak twierdzi B., 60 zł. Poszkodowany poprzedniego dnia kopał kartofle, które sypał do worków i przez noc na polu zostawił. Nieznany sprawca wysypał kartofle na ziemię, a z workami się ulotnił.

Sprostowanie.

Jeglija. Jako stały czytelnik „Drwęcy" upraszam szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie w Jej poczytnej gazecie sprostowania artykułu pod tytułem: „Bójka podczas zabawy Tow. Gimn. Sokół" w Nr. 116 z dnia 4 bm. Nieprawdą jest, że członek Jan Montowski mówił: „Kaszuby grajcie" i to było powodem do awantury, natomiast prawdą jest, że J. M. wyzywał mię: „Ty bełcuchu, wy dziadaki, smarkacze". Zaś brat jego

---

EMIL RICHEBOURG. 77

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Tragarz był już wyjechał na ulicę z rzeczami, Zuzanna za nim pospieszyła.

Po obiedzie, który przeszedł jak zawsze w ponurem milczeniu, Joanna odezwała się do Borsenne'a:

— Zanim wyjdziesz z domu, panie hrabio, prosiłabym o poświęcenie mi krótkiej chwili. Mam pomówić z nim o czemś ważnem.

— Ależ mogę nie wyjść wcale. Czułbym się najszczęśliwszym, gdybyś mi, pani, pozwoliła spędzić z tobą cały wieczór.

Przeszli oboje do salonu. Skoro znaleźli się sam na sam, zdala od uszu służących, Joanna nagle wybuchnęła:

— Wypędziłam Zuzannę.

— Z jakiego powodu?

— Wiesz o tem doskonale, panie hrabio. Była wspólniczką w jednym z twoich czynów haniebnych. Stałeś się w moich oczach tak podłym, i tak godnym pogardy, że szkoda marnować słów, aby ci wyrzucać nową infamję.

— Jeżelim zawinił, to tylko zbytkiem miłości dla pani.

— Cicho! — krzyknęła. — Zakazuję panu lżyć mnie!

— Prawda, zasłużyłem na twój gniew Żaneto. Ah! odtąd nie wiem co się ze mną dzieje!.. Stałem się zupełnie innym człowiekiem. Przeszedłem w myśli całe życie moje. Poznałem, że nie wiele było warte. Popełniłem dużo zdrożnych uczynków, a nie zrobiłem nigdy i nikomu nic dobrego. Powiedziałem sobie w duchu: — „Gdyby chciała mnie pokochać, mógłbym może jeszcze wstąpić na inne tory, dzięki jej wpływowi. Ona by mnie nauczyła cnoty; nauczyła jak się powinno wypełniać obowiązki wobec społeczeństwa. Żyć przy twoim boku, oddychać atmosferą twojej czystości i niewinności, znaczyłoby tyle, co stać się uczciwym. Wszak kwiaty napełniają ogród cały swoją wonią balsamiczną I ty. Żaneto, roznosisz w koło woń twojej anielskiej doskonałości. Przy tobie musi każdy znienawidzieć występek, a pokochać cnotę... Żaneto! — mówił dalej coraz namiętniej — od tej nocy nieszczęsnej, kiedy przestałaś zupełnie mówić do mnie, chodzę jak błędny, jak nieprzytomny. Ja cię kocham! kocham bez pamięci

— Kochasz mnie, panie hrabio? — bąknęła ironicznie. A cóż mnie to obchodzi? mnie, nienawidzącą cię z całej duszy!

— Przez miłosierdzie, nie wtrącaj mnie w otchłań rozpaczy!

To mówiąc upadł na kolana przed Joanną. Cofnęła się szybko i ze wstrętem najwyższym, jakby na widok żmyi jadowitej. Zerwał się z klęczek.

— Znana mi od dawna pańska wymowa miodopłynna — uśmiechnęła się gorzko, mówiąc tonem gryzącej ironji. — Cóż mi jednak z niej przyjdzie? Słowa panie hrabio, czcze słowa, z wiatrem ulatujące, nic więcej!... Byłeś występnym przez całe życie; życzę mu szczerze poprawy. Ale raz jeszcze powtarzam: Na cóż mnie się ona przydać może? Byłeś sprawcą nieszczęść, obecnie nie dających się niczem usunąć, w niczem zmienić. Że zacytuję fakt jeden jedyny: Moją niedolę, moje własne życie na wieki złamane. Czy nie znajdziesz pan, żem została przez ciebie unieszczęśliwioną, o ile tylko nią być może biedna ludzka istota? Jeżeliś łudził się nadzieją, że z czasem potrafię o tem zapomnieć, toś się grubo omylił, panie hrabio. Są rany tak głębokie, które się już nigdy nie zabliźnią. Zostanę czem mnie zrobiłeś: Najnędzniejszą i najnieszczęśliwszą kobietą, jak świat długi i szeroki. Cieszyłam się, że śmierć uwolni mnie rychło od życia, które dzięki tobie stało się dla mnie nieznośnym ciężarem. Tobie jeszcze i to zawdzięczam, że mi teraz nie wolno przyzywać tej jedynej mojej wybawicielki. Byłabym w końcu umarła z samego namiętnego pragnienia spokoju wiecznego. Dziś szepce mi niby jakiś głos tajemny: — „Musisz żyć dla tej drugiej istoty!"... — Skąd on pochodzi, ten głos? Nie słyszałam go nigdy dotąd. W czyjem imieniu do mnie przemawia? Czy to Bóg żąda odemnie spełnienia nowej ofiary? Czy odzywa się we mnie zawczasu miłość macierzyńska? Mniejsza o to!... Usłucham tego głosu, skądkolwiek pochodzi... Będę więc dalej wlokła to nędzne życie, skoro nie mam już teraz prawa umrzeć. Muszę żyć dla biednej niewinnej istoty, którą mam wydać na świat. W naszych atoli stosunkach, panie hrabio, nic się nie zmieni ani na jotę. (C. d. n.)

Jako ostateczny termin ściągnięcia różnicy opłat | nie zdoła wyschnąć. Można jeszcze sprzątać straki późnych

Kazimierz wyzywał: „Wy bolszewiki itd.“ Siedząc przy spożywaniu kolacji przy stole, puszczaliśmy wszystko mimo uszu, potem jednak sięgnął J. M. przez stół i uderzył mię pięścią w twarz. Widząc to mój starszy syn, doskoczył do J. M. i dał mu parę boksów. Nieprawdą jest, że syn mój uderzył ustnikiem od trąby, natomiast prawdą jest, że J. M., sięgając mię za stołem chcąc uderzyć, potoczył się na tenor drugiego syna, trzymającego tenor w pozycji do grania. Nieprawdą jest, że trąby były w obrocie przy bójce, gdyż trąby składają się z delikatnej jak papier cienkiej złoto-mosiężnej blachy, nie nadające się do bicia, ponieważ przy dobrem uderzeniu rozleciałaby się na kilka kawałków, a są całe i odegrały dnia 2 bm. już wesele. Natomiast prawdą jest, że broniliśmy trąby od uszkodzenia, bo bójka kierowała się głównie w naszą stronę.

To jest prawdziwe oblicze do artykułu umieszczonego w Nr. 116 „Drwęcy“ z zabawy Tow. Gimn. „Sokół“ Jeglja. Co do słowa „Kaszuba“ nie jesteśmy wcale źli, lecz owszem bardzo dumni, że jesteśmy rodzonymi kaszubami, prawdziwymi Polakami z krwi i kości, z dziadów i pradziadów. Mam blisko 50 lat, w bójki się nie wdaję, oprócz, gdy mię ktoś napadnie. To mogą poświadczyć wszyscy, którzy mię znają.

Józef Mielewczyk.

Z Pomorza.

Teatr Polski z Poznania w Lidzbarku.

q **Lidzbark.** W środę, dnia 10 bm. zjeżdża do nas grono artystów Teatru Polskiego z Poznania pod dyrekcją p. Działosza, znanego artysty teatrów Krakowskiego i Poznańskiego z doborowym zespołem i daje jedno przedstawienie w sali Ogrodu Towarzystw. Zespół p. dyr. Działosza odegra głośną sztukę Henryka Lavedana pod tytułem „Szpieg“. W sztuce tej ścierają się dwa prądy. Jeden pacyfistyczny (syna), drugi patrjotyczny, pełen poświęcenia (ojca). Sztuka obfituje w momenty największego napięcia dramatycznego, dlatego wskazanem jest, aby i młodzież jaknajliczniej na przedstawienie się zjawiła i uczyła się tego cichego a pełnego poświęcenia bohaterstwa, jakiem owiane są postacie „Szpiega“. Sztuka ponadto otrzymała nowe kotarowe dekoracje i barwne francuskie kostjumy. Grupy artystów tych nie można porównać z dotychczasowemi trupami, które pod najrozmaitszemi firmami wyłudzały pieniądze za marne przedstawienia. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Drwęca“ tel. 10.

Jarmark na bydło.

q **Lidzbark.** W ub. piątek odbył się jesienny jarmark na bydłoi konie. Spęd koni i bydła nie był tak liczny jak na innych jarmarkach. Kupców było taksamo niewiele. Dobrego towaru zwierzęcego prawie wcale nie widziano. Ceny osiągnięto średnie.

Obwiesił się.

Brodnica. W nocy z dnia 7 na 8 bm. pozbawił się życia przez powieszenie 54-letni Bolesław Krajewski zamieszkały przy ul. Kamionka.

Ogólne rendez-vous mieszkańców Działdowa i okolicy w sobotę, dnia 13 października rb. na „herbatce tańcującej“.

Działdowo. Dowiadujemy się, że ruchliwy Komitet „Opieki nad Dzieckiem“ przygotowuje dużo niespodzianek dla uczestników „herbatki tańcującej“. W programie jest kilka punktów koncertowych sił artystycznych miejscowych i przyjezdnych. Do tańca przygrywać będzie kapela wojskowa. Bufet we własnym zarządzie z mnóstwem smacznych kanapek i tortów; kawa, herbatka, wódka, wina, likiery. Młodzież i starsi będą więc mieli możność małym kosztem wzmocnić swe siły. Bliższe szczegóły w następnym numerze „Głosu Mazurskiego“.

Niemiec nie chce się pogodzić z wyrokiem sądu polskiego.

o **Działdowo.** Znany na tut. terenie z pieniactwa gosp. E. Meisner z Filic przed rokiem odpowiadać musiał przed Izbą Karną w Brodnicy za namawianie do krzywoprzysięstwa, za co skazany został na 1 rok więzienia. Przeciwko wyrokowi temu M. wniósł rewizję, wskutek czego 5. b. m. odbyła się ponowna rozprawa. Powołani świadkowie odwodowi na korzyść M. nic zeznać nie mogli, wobec czego oskarżony wniósł o przesłuchanie innych świadków, zamieszkałych w Niemczech. Wniosek ten został przyjęty, jednakowoż z powodu obawy ucieczki, Sąd zarządził umieszczenia oskarżonego w areszcie, gdzie przebywać będzie do następnej rozprawy.

Czujny stróż przeszkodził złodziejom uprowadzić krowę.

o **Wysoka,** pow. Działdowo. W nocy z 4 na 5 bm. wyprowadzili złodzieje krowę ze zamkniętej obory rob. Gałki. Na szczęście miejscowy stróż nocny spotkał złodziejaszków, którzy na wskutek alarmu stróża, puścili krowę i zbiegli. Złodziei było dwóch i nie jest wykluczonem, że byli to ci sami, którzy kradli krowy w poprzednich wypadkach — bez powodzenia. Może też naszej dzielnej policji uda się tych ptaszków przychwycić.

Odnalezienie starego okrętu wojennego.

Gdynia. Podczas dragowania portu dragą „Varsovie“ natrafiono przy wejściu do portu wewnętrznego na szczątki starego okrętu wojennego. Znaleziono dwie armaty, długości około 2 mtr. każda, dwie kule armatnie, kotwicę i drobne metalowe oraz drewniane części składowe okrętu wojennego. Prawdopodobnie są to szczątki okrętu z XVII wieku.

W najbliższych dniach zjadą do Gdyni eksperci instytutu archeologicznego z Poznania w celu zbadania znalezionych rzeczy, poczem po ich oczyszczeniu przewiezione zostaną do muzeum w Poznaniu.

W śmiertelnym uścisku pasa transmisyjnego.

Kołomyja. W fabryce trykotarzy B-ci Reisel wydarzył się straszny wypadek. Przy pasie transmisyjnym stała 19-letnia robotnica, Sławińska, trzymając w ręku sznurek. W pewnym momencie pas pochwycił sznurek, a wraz z nim i rękę, która została oderwana. Przebywające w tej samej ubikacji robotnice pospieszyły swej koleżance na pomoc, lecz na widok buchającej krwi pomdlały. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ofiarę nieostrożności do szpitala. Właściciel fabryki został pociągnięty do odpowiedzialności za brak opieki nad personelem.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku, że Kellog z chwilą wygaśnięcia mandatu poda się do dymisji i nie myśli więcej o stawieniu swej kandydatury do wyboru na stanowisko sekretarza stanu.

Wolne posady w Policji.

W Policji Państwowej są wolne posady posterunkowych. Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie do P. P. winni wnieść pisemne podanie do Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu. Od kandydatów wymagane jest:

1. obywatelstwo polskie, 2. nieskazitelna przeszłość 3. wiek od 21 do 35 lat, 4. odpowiednie uzdolnienie fizyczne i umysłowe, 5. zdolność do działań prawnych 6. biegła znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, 7. wykształcenie w zakresie conajmniej 4 klas szkoły powszechnej, 8. wzrost przynajmniej 165 cm. 9. odbyta służba w wojsku polskiem, 10 zobowiązanie się do 4-letniej przynajmniej służby w P. P.

Komunikat.

W miesiącu października 1928 r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1. podatek gruntowy II rata za 1928 r. od 15 października 1928 r.

2. podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc wrzesień 1928 r. do 15 października 1928 r. od przedsiębiorstw prowadzących prawidłowo księgi handlowe.

3. podatek przemysłowy od obrotu za III kwartał 1928 r. w wysokości $^1/_5$ kwoty podatku od obrotu ustalonego za rok 1927 — zaś przy przedsiębiorstwach nowopowstałych w roku 1928 według rzeczywistego obrotu do 15 października 1928 r.

4. podatek dochodowy za rok 1928 od osób fizycznych i prawnych w wysokości wymierzonej w nakazach płatniczych do 1 listopada 1928 r.

5. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu wypłaty.

6. Podatek wojskowy za rok 1928 do 1 listopada 1928 r.

Podatki niezapłacone w powyższych terminach podlegają bezzwłocznej egzekucji wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy.

Wynik wyborów do Rady Kasy Chorych miasta Grudziądza. — Nieoczekiwane zwycięstwo socjalistów.

W niedzielę, dnia 7 b. m., odbyły się wybory do Rady Miejskiej Kasy Chorych.

Udział głosujących był niesłychanie słaby.

Na 12051 osób, uprawnionych do głosowania, oddało swój głos zaledwie 3420 osób.

Poszczególne listy otrzymały następującą ilość głosów:

Lista Nr. 1. (Zjednoczenia Zawodowego Polskiego) — 807 głosów i 5 mandatów.

Lista Nr. 2. (Rady Polskich Klasowych Związków Zawodowych-Socjaliści — 2079 głosów i 12 mandatów.

Lista Nr. 4. (Pracowników Umysłowych) — 534 głosów i 3 mandaty.

Razem: 3420 głosów i 20 mandatów.

Wynik wyborów przyniósł dość znaczne i nieoczekiwane zwycięstwo socjalistom, Lista Nr. 1. czyli N. P. R., straciła kilka mandatów; lista Nr. 4., grupująca wszelkich pracowników umysłowych, występujących poraz pierwszy w wyborach do Kasy Chorych samodzielnie, otrzymała mniej mandatów, niż się naogół spodziewano. Gdyby udział głosujących pracowników umysłowych był należyty, lista Nr. 4. mogłaby śmiało otrzymać 5—6 mandatów, a tak górą zostali socjaliści. Smutne to!

Z pobytu dziennikarzy polskich w Gdańsku.

Gdańsk, 8. 10. Uczestnicy wycieczki Zw. Dziennikarzy Polskich, wyjeżdżając z Gdańska, ofiarowali 500 zł dla ubogich m. Gdańska, 250 zł na gminę polską w Gdańsku i 250 zł na polską macierz szkolną w Gdańsku.

Od Redakcji.

Strażakowi z Grabowa. Dziękujemy za nadesłany nam opis uroczystości Straży Pożarnej. Ponieważ jednak umieściliśmy, już skądinąd nam przysłany, z niego tymrazem już skorzystać nie możemy. Red.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej P. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 1.30 u kol. przewodniczącego. Na porządku dziennym są ważne sprawy.

O liczny udział prosi Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie pożegnalne druhów rekrutów odbędzie się w piątek, dnia 12. bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu druha Jankowskiego. Czołem!

Zarząd Tow. gimn. „Sokół“ w Nowemmieście n. Drwęcą.

Kurzętnik. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 14 bm. zaraz po nabożeństwie — ważne sprawy.

O liczne przybycie prosi Zarząd.

Mroczno. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm, o godz. 12-ej, tj. po nabożeństwie na sali p. Trzcińskiego w Mrocznie.

Na porządku obrad ważne sprawy, przeto prosi się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 8. 10.

Żyto nowe (suche)	31.75—32.50
Pszenica	37.75—39.75
Jęczmień browarowy	35.00—37.00
Owies nowy	30.75—32.25

Warszawa, 10. 10. Dolar 8.90 nieurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.90. na Warszawę 57.47—57.90.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Warszawa. Dziś rano po kilkudniowym pobycie we Warszawie odjechała do Paryża p. Marja Curie-Skłodowska.

Wielka katastrofa.

Praga. W centralnej dzielnicy miasta zawalił się 5 piętrowy dom, będący na ukończeniu, grzebiąc w swych gruzach zatrudnionych przy pracy robotników, 2 kobiety, 2 dzieci, przypadkiem przechodzące oraz dwa przejeżdżające wozy wraz z końmi. Z pod gruzów wydobyto dotąd 16 trupów. Przy pracy zajętych było 87 robotników. Przypuszczają, że liczba zabitych wynosić będzie około 60. Dom stawiany był z betonu. Przedsiębiorstwo budowy twierdzi, że przyczyną katastrofy był zły gatunek cementu, który nie stwardniał w normalnym czasie. Prace ratownicze kontynuowane będą przez całą noc.

*

Moskwa. Lotnik niemiecki Winterfeld, który przedsięwziął na awjonetce lot Berlin—Konstantynopol, spadł w drodze przez Rosję pod Noworosyjskiem, przyczem aparat zniszczony został zupełnie, załoga natomiast ocalała.

Start Zeppelina do Ameryki odłożony.

Berlin. Start Zeppelina z Berlina do Ameryki z powodu niekorzystnych atmosferycznych warunków został odłożony.

*

Schanghaj. Według obliczeń władz chińskich, Szanghaj należy do 6 z rzędu największych miast świata, gdyż spis ludności wykazuje 2 milj. 726 tysięcy.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

OGŁOSZENIE.

Wobec pojawiających się często wypadków zaniedbania zgłoszenia o doprowadzeniu budowy do stanu surowego, przypomina się przepis § 17 rozporządzenia policyjno-budowlanego z dnia 4. XII. 1915 w myśl którego właściciel, przedsiębiorca lub kierownik budowli zobowiązani są zgłosić tut. Urzędowi na piśmie każde doprowadzenie nowej budowli do stanu surowego celem dokonania jej odbiórki. Przed dokonaniem tejże odbiórki nie wolno podejmować prac przy otynkowaniu, uszczelnianiu sufitów, kładzeniu podłóg itp.

Niestosujący się ulegną karze grzywny do 30 zł, lub 3 dni aresztu a nadto będzie żądane usunięcie dalszych prac wzgl. doprowadzenie budowli do stanu poprzedniego.

Wszystkich właścicieli, którzy nowe budowle doprowadzili do stanu surowego, a zgłoszeń nie dokonali, wzywa się, ażeby najpoźniej do dnia 20 października rb. zgłoszenia na piśmie nadesłali i do zgłoszenia załączyli poświadczenie obwodowego mistrza kominiarskiego, że wszystkie kominy i budowle znajdują się w porządku.

Po upływie tego terminu postąpi się w myśl obowiązujących przepisów.

Lidzbark, dnia 8 października 1928 r.

Urząd Policyjny.
M. Rochon.

Dnia 9-go bm. o godz. 7.30 rano zmarł, opatrzony Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 20, nasz ukochany syn, wnuk i kuzyn

ś. p.

Feliks Najdrowski

uczeń III. kursu Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Lubawie.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

Lubawa, Lipinki, Boguszewo, Grudziądz, Nowemiasto, Rywałdzik, Wałdyki, Rożental.

Eksportacja zwłok z kostnicy do kościoła parafjalnego w Lubawie odbędzie się w piątek, dnia 12-go bm. o godz. 5-tej po południu, pogrzeb dnia następnego o godz. 9-tej rano.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Lubawa, dnia 9-go października 1928 r.

Dnia 9-go bm. na szosie **od Nowegomiasta do Gwiździn znalazłem**

prosiaka.

Właściciel za zwrotem kosztów może go odebrać.

MIĄSKOWSKI, Sugajenko.

Kartofle

jadalne „Industria"

wagonowo jak i w mniejszych partjach **kupuje i bierze dziennie na skład.**

Eryk Lewalski,

Nowemiasto,

Jagiellońska 25. — Telef. 73.

Pożyczki

3-4 tys. zł.

na rok pod pewną gwarancją i przy oprocentowaniu **100 zł. miesięcznie** poszukuję natychmiast. Oferty do „Drwęcy" **Nowemiasto** pod **„natychmiast"**

Za nadesłane nam życzenia z okazji przyjęcia naszego syna Alojzego do pierwszej Komunji św. w dniu 7-go października rb. składamy wszystkim serdeczne

podziękowanie.

Maksymiljanostwo Demscy.

Nowemiasto, w październiku 1928 r.

Za liczne nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia naszej córki Wandy do pierwszej Komunji św. w dniu 7-go października rb. mamy zaszczyt na tej drodze serdecznie

PODZIĘKOWAĆ.

Fr. Perszkowie.

Nowemiasto, w październiku 1928 r.

Ogłoszenie.

Pomorski Związek Cechów piekarskich wyznaczył dzień manifestacyjny na 11. października rb. Tutejszy Cech piekarski stoi solidarnie w tej manifestacji. Zatem podajemy niżej podpisani naszej Szanownej Klientel do wiadomości, że

w dzień 11. października rb. będą nasze składy i piekarnie zamknięte.

Prosimy więc Szanowną Klientelę już się dzień poprzednio w pieczywo zaopatrzyć.

Nowemiasto, dnia 10. października 1928 r.

Chmurzyński, Dembowski, Łużyński, Makowski, Górski, Moreno, Perszka, Krezymon.

Podaję do wiadomości, iż

z dniem 15. października 1928 r.

przenoszę moje biura

z gmachu „Drwęcy"

do domu p. Sobolewskiego

ul. Kościuszki 17 — parter,

(obok hotelu p. Bony).

LUDWIK DOMAGAŁA,

adwokat i notarjusz.

tel. 29. NOWEMIASTO tel. 29.

We wtorek rano, dnia 9. X. rb. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz zacny i nieodżałowany kolega

ś. p.

Feliks Najdrowski

uczeń kursu III-go Państw. Sem. Naucz. w Lubawie

przeżywszy lat 20.

Cześć Jego pamięci!

Uczniowie kursu III-go.

Lubawa, d. 9. X. 1928 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 12. X. 28 r. o godz, 10 przed południem będę sprzedawał na majątku w Mszanowie za gotówkę najwięcej dającemu:

1 klacz i 1 wałacha.

Nowemiasto, dnia 10. 10. 28 r,

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 13-go bm. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę Rakowicach u p. Rudy za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maciorę.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Z. N. 4/28.

Uchwała.

W sprawie wniosku firmy „Dom Handlowy" właścicielka Melanja Bożeńska zam. w Lidzbarku o zarządzenie nadzoru sądowego nad przedsiębiorstwem handlowem tejże firmy wyznacza się do rozpoznania sprawy termin na dzień

25 października 1928 r., g. 10 przed poł.

w niżej podpisanym Sądzie powiatowym.

Zaznacza się, że wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Lidzbark, dnia 1 października 1928 r.

Sąd Powiatowy.

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się

w Kurzętniku, w środę, dnia 17. X. 1928.

(—) **Kurlenda,** sołtys.

WALNE ZEBRANIE

Rady Rodzicielskiej przy Gimnazjum w Nowemmieście

odbędzie się **w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 12.30 w auli gimnazjalnej.** — Przybycie wszystkich rodziców i opiekunów uczniów, uczęszczających do tutejszego zakładu, bardzo pożądane.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie z czynności Zarządu. 3, Wybór nowego Zarządu. 4. Wolne wnioski.

ZA ZARZĄD: (—) Jan Ciszewski.

Nowemiasto, dnia 1. X. 1928 r.

Dobrowolna licytacja.

W poniedziałek, d. 15. 10 rb.

o godz. 10 przed połud. będę sprzedawał

na majątku Łąkorek

pow. Lubawa, stacja kolejowa Ostrowite pod Jabłonowem wzgl. Lipinki

za gotówkę najwięcej dającemu:

8 źrebaków, 21 koni, w tem 4 wyjazdowe, 7 krów dojnych, 24 owiec, 2 knury, 10 macior, 2 tuczniki, 36 warchlaków, kultywatory, czteroskibowce, dwuskibowce, saskie pługi, pługi pojedyńcze, pług talerzowy, obsypniki, opilacze, bronki (poljerki), kopaczki do kartofli, kosiarki, przetrząsacz do siana, dołowniki wiązarka, motor, siewnik rzutowy, siewniki rzędowe, sortowniki do kartofli, cylinder do plew, młynki, wały, siodła, maszyna do sieczki, wozy robocze 13, wóz do mleka, fasy do wody na kołach, sanie robocze, sanie wyjazdowe, 7 hel do perek, deski, grabie, wagi do wozów, szory robocze i wyjazdowe, skrzynie do obroku, zgrzebła, uzdeczki, rozdrabiacz do nawozów, sikawka do wapna, wolant, bryczki jednokonne, kareta, nożyce do bydła, westfalki, pompa do gnojówki, transmisja do maszyn, sikawka pożarna, winda do lokomobili, młockarnia, elewator, lokomobila 12 W. S., wóz kryty do młockarni, grabie, szufle, waga do bydła, wagi decymalne, parniki, tryjer, wialnia, miechy, sita, gafle, drabiny, znaczniki, łańcuchy, powężów, siekacze, śrutownik, taczka spichlerzowa, wagoników 6 i 250 mtr. szyn, konwie do mleka, chłodnik, wiadra, szkopki, nóż do słomy, łańcuchy do krów, brony, grabie do siana, rozdrabiacz do kuchów, szufle, kubełki, rzeszota, żniwiarka, zaciągacz, motyki, kocioł, paśniki dla owiec, maszyna do torfu, diament do szkła, centryfuga, szafy, stół, regały, krzesła, łóżka, lampa, szafa żelazna do pieniędzy, pierzyny, maszyna do wiercenia, kowadło, dymak, szrubsztak, kamień, młoty, raszple, pilniki, klupa, klucze, kolba do lutowania, wodociąg, rury do wodociągu, holenderska waga, okna żelazne, kłódki, okulary do bielenia, stare żelastwo, siewnik do koniczyny, uzdeczki. Powrozy trzeba ze sobą zabrać.

Przedmioty można poprzednio obejrzyć.

Nowemiasto n. Drw., dnia 8. października 1928 r.

(—) **Sommerfeld,** kom. sądowy.

Dom. Ciborz, przyjmie

ELEWKĘ

z porządnej gospod. rodziny.

Mieczkowska,

maj. Ciborz, pocz. Lidzbark.

Poszukuję od zaraz

UCZNIA

z dobrej rodziny, który ma zamiłowanie do zawodu ślusarsk.

N. ORLIKOWSKI,

mistrz ślusarski,

Nowemiasto ob. Elektrowni)

Cement, wapno, papę, smołę, lepnik

poleca na dogodnych warunkach.

„ROLNIK" w Lubawie, telefon 39.

Dnia 9-go bm. **w Nowemmieście znalazłem**

prosiaka.

Właściciel za zwrotem kosztów może go odebrać.

JAN WOLF,

Nowemiasto, Pod Lipami 14.

Moją 6 morgową

posiadłość

oddam od zaraz w dzierżawę

mam także harmonjum na sprzedaż.

Sowiński, W. Pacółtowo

Gospodarstwo

koło 200 morgowe w powiecie brodnickim, dobre zabudowania i dobra ziemia, inwentarz żywy i martwy w komplecie, wraz z całem żniwem, łąka, torf, własne drzewo i ryby. Wpłaty 70 tys. od zaraz **na sprzedaż** Gdzie? **wskaże** red. „Drwęcy".

Kawaler-Rolnik

Pomorzanin lat 25, z gotówką 7000 zł. poszukuje z powodu braku znajomości

PANNY

celem ożenku.

Panny z odpowiednim gospodarstwem od 30 morgów począwszy, raczą swe oferty możliwie z fotografją (którą się zwraca) nadesłać pod nr. **325** do ekspedycji „Drwęcy".

(Rzecz traktuje się poważnie).

Baczność! Baczność

Kółko L. O. P. P.

urządza **w niedzielę, dnia 14. października rb.** na sali p. Oczkowskiego **w Małych Bałówkach**

zabawę taneczną

na którą uprzejmie zaprasza

ZARZĄD.

Początek o godz. 17-tej.

W niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 5-tej po południu urządza Młodzież odchodząca do wojska

zabawę

na sali p. Groszkowskiego w Nielbarku, na którą uprzejmie zaprasza wszystkich

Młodzież.

Ochotnicza Straż Pożarna

Nowydwór

urządza **w niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 7 wiecz.** w oberży **p. Dreszlera w Nowymdworze**

zabawę jesienną

na którą uprzejmie zaprasza

ZARZĄD.

SŁUŻĄCA

umiejąca dobrze gotować, lub

dziewczyna

do posług, **potrzebna** od 15-go X. lub 1-go XI.

Górski, Nowemiasto

ul. Kazimierzowa 2.